

W Golubiu-Dobrzyniu Cię witamy,
I na spacer serdecznie zapraszamy.
Jak wieść niesie z wszystkich stron,
Z cegieł powstał tu i niejedyn dom.

Tu - wielka „gwiazda” armata

Co nie bała się wielkiego świata.
W filmie „Potop” wystąpiła,
czym wszystkich zauroczyła.

Choć zamek kusi Cię swoją urodą,
Zostaw go i rusz po lewej stronie drogi.
Idź chodnikiem, nie przerażaj się armatami,
I schodź odważnie stromymi schodami.

Dalej chodnikiem podążaj prosto,
Już widzisz zakręt wijący się ostro.
Na nim przejście, głównie dla dzieci,
Na „Willę ” niech wzrok Twój polecie.

„Kwiat” zostaw po lewej, nie wachaj,
Idź prosto, uważnie się rozglądaj.
Idź w dół ul. PTTK w stronę centrum miasta,
Gdzie można zjeść dobre ciasta.

Pod siódmką, gdzie teraz ludzie mieszkają,
Przez długie lata bardzo dużo się działo.
Tu kiedyś były: porodówka, sanepid, pogotowie,
Co z troską dbały o nasze życie i zdrowie.

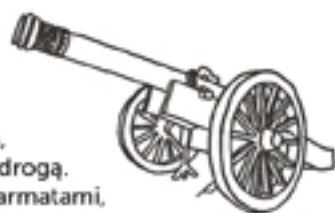
Nie pomiń wzrokiem po drugiej stronie ulicy
Piękną ceglana trzykondygnacyjną kamienicę.
Potem przed czterdziestką w prawo skręć,
By na ścieżkę brzożową wejść mieć chęć.

Wita Cię okazała, ceglana kultura „chata”,
Spójrz jaka na niej widnieje data.
W 1906 r. do użytku budynek oddano,
Do celów rozrywkowych zawsze go używano.

Schodami w górę, dalej pasami
Uliczką z zakazem udaj się z nami.
Przed pierwszą ciemną lampą skręć w prawo
I aż do muru podążaj z wawo.

Po prawej jest jedyna zachowana baszta,
dawna harcówka i budowla obronna miasta.

Wróć do lampy – po prawej budynek byłego
ewangelickiego kościoła,
Gdzie dziś funkcjonuje przedszkole i podstawowa szkoła.



Podnieś głowę i spójrz ku okazałej wieży,
Któż jej wysokość metrów mierzy

Po drugiej stronie jest komin ceglany,
Przy nim na rogu zabytkowy dom drewniany.

Patrząc od rynku, pod arkadami
Znajdziesz tablicę z informacjami
„Dom pod

Od wieków w tym miejscu stoi „murem”.

Dalej widzisz plac prostokątny, kamienicami otoczony,
To jest , niegdyś miejsce handlu i wielkiej mamony.

Idź prosto, trzymaj się placu prawej strony
Aż dojdiesz do ceglanej kamienicy, gdzie z lewej balkony.

Gdy zostawisz tę kamienicę za plecami,
Idź na wprost pomiędzy ławkami.
Dojdiesz do bramy z kamiennymi kulami



Może usłyszysz bicie nad łukami.

W prawo pójdziesz ulicą sławnego pianisty
Wzdłuż muru, który nieco się dziś niszczy
Gdy mur zakręca, masz dwa

Poszukaj krzyża i idź przed siebie.

W domu na wprost ksiądz mieszka,
O czym świadczy przy drzwiach wywieszka.
Data na krzyżu zapisana,
1870 - upamiętnia rok wybudowania.

Dalej ul. Kościelną w stronę murów miasta kroki swe skierujesz,
Gdy do nich dojdiesz – dotknij cegły, zamknij oczy
a nie pożałujesz.
Zanurzysz się duchem w czasy zamierzchłej przeszłości,
I ujrzysz w wyobraźni chwile ich wielkiej świetności.

Spójrz naprzód, kolejny raz czerwona cegła drogę Ci wskaże,
Okazały budynek z orzełkiem sądem się okaże.
Nie idź dalej lecz cofnij się śladem swym,
I przystań na skrzyżowaniu pod słupem betonowym.

Wszystko na niebieskim tle obejrzyj dokładnie,
Namalowana poprowadzi Cię ładnie.

Mijając kapliczkę, „zakazaną” drogą kieruj się,
Aż po prawej stronie cegła znów powita Cię.

Na domu zgodna z haków liczbą cyferka łatwa do zauważenia,
Teraz już wiesz, że z masz tu do czynienia.

To kolejne, charakterystyczne, ceglane mieszkanie,
Lecz Ty już idź dalej. Nie patrz dłużej na nie.

Za zakrętem, gotyckiej tajemnicy wnet poczujesz zew.
W obronie miasta mężni rycerze nie raz przelewali tu krew.
Idąc dalej przystań „Zacisze” nad Drwęcą mijasz,
I po chwili kamienną drożką w prawo odbijasz.

Na murze tablica w hołdzie złożona,
mieszkańców myśl głęboka na niej wyrażona.
„Jesteś tak niezwykły w tej swojej

Czytasz i myślisz o jego wielkości i wyjątkowości.

Odwrociwszy się, dojdź do asfaltu najkrótszą drogą,

